



Na apel aktywu związkowego załogi zakładów pracy Krakowa i Nowej Huty odpowiadają czynem który jest ofiarnym wkładem pokołowej twórczej pracy

NA APEL załóg fabryk, kopalń, hut — inicjatorów współzawodnictwa na czesie II Zjazdu PZPR — do wszystkich ludzi pracy w Polsce, napływają już meldunki z Krakowa, Nowej Huty i woj. krakowskiego o podejmowaniu liczących i cennych zobowiązań.

WZMOŻONA wydajność pracy na apel ten odpowiadają jako jedni z pierwszych w Nowej Hucie pracownicy „Mostostalu”.

Zgon Józefa Nieckiego

Komunikat Rady Państwa

Rada Państwa zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 20 listopada 1953 r. o godz. 6 rano, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Józef Niecko, członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, Prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

RADA PAŃSTWA
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Przewodniczący trybunału odmówił udzielenia głosu Mossadikowi

MOSKWA
Agencja TASS donosi z Teheranu: W DNIU 19 listopada przed trybunałem wojskowym rozpatrującym sprawę dr Mossadika i b. szefa sztabu armii irańskiej generała Riahi prokurator kontynuował swą mowę oskarżycielską.

Na postępowaniu przedpołudniowym dr Mossadik poprosił o głos, aby odpowiedzieć na zarzuty, wysunięte przeciwko niemu przez prokuratora. Dr Mossadik podkreślił, że życiu jego zagroza niebezpieczeństwo.

Przewodniczący trybunału odmówił udzielenia głosu dr Mossadikowi, oświadczając, że będzie on mógł mówić „w odpowiednim czasie”.

Następne postępowanie trybunału wyznaczone zostało na dzień 21 listopada.



K RÓL milionerów
Harry D. Gbur
Wygłada i tibi
Wypechany wor.



Ma brzuch pekaty,
Tulow dość krótki,
Nochal perkaty
I trzy podbródk.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Na powitanie II Zjazdu PZPR

Załogi fabryk, kopalń i hut wzywają do wielkiego ogólnonarodowego współzawodnictwa przedzjazdowego



Szef delegacji polskiej na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — wiceminister Spraw Zagranicznych M. Nuszowski w rozmowie z szefem delegacji radzieckiej wiceministrem Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyńskim. Obok stoi minister pełnomocny J. Suchy (Foto — CAF)

Amerykańskie i angielskie lotnictwo „przez pomyłkę” zbombardowało kilkakrotnie angielską wieś

LONDYN
W ANGLII, jak wiadomo, stacjonuje obecnie blisko 30 tys. amerykańskich żołnierzy i oficerów, obsługujących około 30 amerykańskich baz wojskowych, położonych w różnych częściach kraju. W wyniku manewrów przeprowadzonych przez amerykańskie i angielskie lotnictwo wojskowe, ludność Anglii ponosi częste szkody. Wywołuje to silne oburzenie szerokich kół społeczeństwa angielskiego.

W dniu 19 listopada grupa deputowanych do parlamentu złożyła w Izbie Gmin protest przeciwko kilkakrotnemu zrzucaeniu bomb na jedną z wiosek w hrabstwie Lincolnshire podczas manewrów samolotów amerykańskich i angielskich. Deputowany konserwatysta Osborne oznajmił, że wioska ta poniosła duże szkody.

Ten apel podejmiemy wszyscy!

NIEWIELE ponad dwa tygodnie dzieli nas od publikowania uchwał IX Plenum KC PZPR w sprawie zwolnienia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwał — które podsumowując i oceniając nasze osiągnięcia i stawiając wytyczne na okres najbliższych 2 lat — wysuwają na czoło wszystkich naszych zadań jako pierwszoplanowe — zadanie skoncentrowania wysiłków wokół zabezpieczenia szybszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Krótki to okres, ale jakże już bogaty w niezliczone dowody najgłębszej solidarności z uchwałami Partii, jakie składają codziennie nasz lud pracujący. Od pierwszych dni po opublikowaniu uchwał płyną ze wszystkich stron kraju wiadomości o tym, jak robotnicy, chłopcy pracujący i inteligencja pracująca wyrażają swe siły, swą inicjatywę dla jak najszybszego, jak najlepszego zrealizowania uchwał Plenum — uchwał tak bliskich każdemu z nas.

Entuzjazm mas pracujących spotęgowany został uchwałą rządu z dnia 14.XI w sprawie częściowej obniżki cen, w której słusznie widzimy wszyscy pierwszy krok na drodze zapo-

Apel do wszystkich ludzi pracy w Polsce

UCZESTNICY Narady Aktywu Związkowego Warszawy i innych województw dla omówienia zadań produkcyjnych w związku z wytycznymi IX Plenum KC PZPR — przedstawiciele załóg fabryk, kopalń i hut — inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego, uchwalili następujący apel do ludzi pracy całej Polski.

„Francuzi nie pójdą na śmierć w imię odbudowy hitlerowskiej Rzeszy”

— oświadczył Jacques Duclos podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ
ROZPOCZĘTA we francuskim Zgromadzeniu Narodowym we wtorek 17 bm. debata nad polityką zagranicą — trwała nadal przez cały czwartek 19 bm.

NA posiedzeniu wieczornym zabrał głos Jacques Duclos. Omawiając zagadnienie „armii europejskiej”, Duclos przypomniał odwetowe i agresywne wypowiedzi Adenauera i jego ministrów, po czym oświadczył: „trzeba jasno odpowiedzieć, czy Francuzi mają iść na śmierć w imię odbudowy wielkiej hitlerowskiej Rzeszy, czy też nie. My odpowiadamy — nie, jak tego wymaga interes Francji”.

Duclos stwierdził następnie, że ratyfikacja „europejskiej wspólnoty obronnej” byłaby pogwałceniem konstytucji, dodając, iż zgodnie z warunkami układu o „armii europejskiej” Francja musiałaby automatycznie przyjąć do wojny w wypadku jakiegokolwiek prowokacji, dokonanej przez klęk odwetowców.

PODZAS debaty piątkowej dłuższe przemówienie wygłosił minister Spraw Zagranicznych Bidault, który wystąpił w obronie układów z Bonn i Paryża.

Debata miała się zakończyć w dniu 20 bm., po czym miało nastąpić głosowanie nad poszczególnymi rezolucjami. Ponieważ opozycja przeciwko „armii europejskiej” przybrała pod naciskiem opinii publicznej rozmiary, jakich rząd nie spodziewał się, przedobawiając się porażki, rząd przedforsował odroczenie debaty do wtorku 21 bm.

Biuro produkcji ZBM Nowa Huta wykonało już roczny plan

NA 46 dni przed terminem wykonało plan roczny biuro produkcji pomocniczej ZBM Nowa Huta. W skład biura produkcji pomocniczej wchodzi: dwa zakłady prefabrykacji betonowej, mechaniczna stolarnia, warsztaty mechaniczne, tartak (w Jordanowie) i warsztat blacharsko-szklarSKI. Wartość produkcji wszystkich tych zakładów wzrosła w roku obecnym o 7 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, a przeciętna wydajność pracy każdego robotnika w jednym roboczo-godzinnie wzrosła około 25 proc.

Pomiędzy pracownikami BPP wyróżniają się przodownicy tacy jak: Pogodziński, Bilkowski, Bienia, Wieliczko, Gajda, Platek, Zieliński, Niemiec, Pas i inni.

ZALOCA BPP pracuje w większości zespołowo, stosując najnowsze metody racjonalizatorów radzieckich — Kowalowa i Korabielnikowej. Dużą pomocą przy realizacji planów były dwa dźwigi radzieckie „Pionier”, którymi załoga zakładu prefabrykacji nr 1 posługiwała się przy składaniu ciężkich elementów.

Poważnym osiągnięciem biura produkcji pomocniczej jest również wykonanie w ciągu 2 miesięcy wielkiej hali produkcyjnej (o powierzchni 2400 m kwadr.) oraz biur i świetlicy dla zakładów prefabrykacji nr 2. Oddana do użytku hala zbudowana została systemem gospodarczym — jako zobowiązanie październikowe podjęte przez pracowników zakładów prefabrykacji nr 2. (tem)

dzisiaj 6 STRON

DO ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH I INTELIGENCJI! DO PRACOWNIKÓW WSZYSTKICH DZIEDZIN GOSPODARKI, NAUKI, OŚWIATY I KULTURY.

TOWARZYSZE!

Zbliża się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — oczekujemy polską klasa robotnicza, oczekujemy go cały lud pracujący Polski.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza od pierwszej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego — przez 5 lat — wierna woli i najżywniejszym interesom ludu pracującego, kontynuując najcenniejsze tradycje bohaterstwa polskiej klasy robotniczej, prowadziła nasz kraj po drodze wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem PZPR, wcielając w życie wytyczne Planu 6-letniego, zbudowaliśmy silny przemysłowy fundament socjalistycznej gospodarki narodowej, pomnożyliśmy zasoby i trwały majątek naszego kraju — stworzyliśmy podstawy siły naszego ludowego państwa.

Pod kierownictwem PZPR, dzięki niezłomnej przyjaźni i braterstwu z narodami ZSRR, utrwaliliśmy wolność i bezpieczeństwo Ojczyzny, osiągnęliśmy wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia ludzi pracy — rozwinęliśmy oświatę i kulturę, podnieśliśmy zdrowotność narodu.

Idąc drogą wytkniętą przez PZPR, polski lud pracujący ustanowił wielką

kartę praw i zdobyczy społecznych — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zajął godne miejsce w potężnym obozie socjalizmu i demokracji, który broni nieugięcie pokój i wolność i wolności narodów przed zbrojnymi zakusami amerykańsko — hitlerowskich podżegaczy wojennych.

Pod kierownictwem PZPR kraj nasz w oparciu o swe dotychczasowe osiągnięcia przystępuje do przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

IX Plenum KC PZPR wytyczyło przed nami jasną drogę walki o dalszy rozwój przemysłu polskiego.

o wydatne podniesienie produkcji rolniczej,
o znaczne rozszerzenie wytwórczości przedmiotów powszechnego użytku,

o rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego i socjalno — kulturalnego, o wzrost dochodów ludności pracującej miast i wsi przez stopniową obniżkę cen, przez wzrost płac realnych, przez wzrost towarowej produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich,
o coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka pracy.

Częściową obniżką cen, która powiększa siłę nabywczą ludności o około 3 miliardów 400 milionów złotych — to świadectwo wytrwałego dążenia rządu ludowego do wykorzystania osiągnięć naszej gospodarki narodowej do celu stopniowego polepszania dobrobytu ludności.

Przed wszystkimi ludźmi pracy w mieście i na wsi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otworzyła jasną i bliską perspektywę osiągnięcia lepszego, dostojniejszego, bardziej kulturalnego życia.

Nasza sprawa i nasza wola jest nieugięcie walczyć w życie wskazania z tej partii — wywalczyć i wypracować szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

— Odpowiedzmy na wezwanie partii, na wielkie i sprawiedliwe jej hasła nowym, ofiarnym wysiłkiem pokojowej twórczej pracy.

(Dokończenie na str. 2)

Olbrzymi entuzjazm tysięcy ludzi zebranych w hali „Gwardii” w Warszawie podczas składania meldunków o zobowiązaniach dla uczczenia II Zjazdu PZPR Zgromadzenie aktywu związkowego Warszawy i innych województw

W DNIU 20 bm. na zgromadzeniu aktywu związkowego Warszawy i innych województw, które odbyło się w stolicy, przedstawiciele załóg — inicjatorów przedzjazdowych zobowiązań, rzucili do mas pracujących miast i wsi wezwanie do czynu produkcyjnego dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczącego narodu w walce o socjalizm.

Olbrzymią halę ZS „Gwardia”, gdzie odbyło się Zgromadzenie, poświęcone omówieniu zadań produkcyjnych wynikających z wytycznych IX Plenum KC PZPR, szczerze wypełniła wielotysięczna rzesza aktywistów — robotników, inżynierów, naukowców, młodzieży, pracowników administracji — przedstawicieli wielu rejonów kraju.

W przedmowie obok członków Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, Rządu, przedstawiciele władz na celnych związków zawodowych, organizacji masowych i społecznych — zaszalała bohaterowie pracy z wielkich zakładów produkcyjnych, które powstały w ciągu ostatnich lat dzięki ofiarnej pracy i poświęceniu ludzi, którzy w latach władzy ludowej podjęli i potroili swą produkcję, przekształcając się z zaniedbanych przez kapitalistów ruder, w nowoczesne obiekty: zaszalała przodownicy pracy, przybyli z placów budowy nowych miast i osiedli, rosnących w całym kraju.

NA TRYBUNIE wstępuje przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktor Kłosiewicz, by wygłosić referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR.

W swym referacie W. Kłosiewicz powiedział m. in.:

Nasza bohaterska klasa robotnicza, która swoim twórczym wysiłkiem wniosła najpoważniejszy wkład w realizację planów naszego socjalistycznego budownictwa — i tym razem odpowiada pierwszą czynem produkcyjnym na doniosłą decyzję zwolania II Zjazdu naszej Partii, wyrażając w ten sposób swoje całkowite i bezwzględne poparcie dla postawionych przez Partię zadań.

Jest sprawą naszego honoru robotniczego rozwinięcie w obecnym okresie przedzjazdowym wielkiego zrywu pokojowej twórczej pracy najszerzych mas. Jest sprawą naszego honoru rozwinięcie na powitanie II Zjazdu Partii powszechnego, ogólnonarodowego współzawodnictwa pracy, które wyzwoli nowe wielkie rezerwy tkwiące we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, uruchomi nowe dzwignie wzrostu produkcji, dzięki którym wykonamy sztybcej zadania Planu 6-letniego i wypracujemy środki niezbędne dla wcielenia w życie postawionych przez Partię zadań.

(Dokończenie na str. 2)

1.600 chłopów zwieździ dziś Muzeum Lenina w Proninie

DZIŚ, 22 bm. przybędą do Pronina podlegami turystycznym trzy wielkie wycieczki pracujących chłopów z woj. krakowskiego, lubelskiego i warszawskiego. Weźmie w nich udział około 1600 uczestników. Chłopi złożą wieniec pod pomnikiem Lenina, zwiedzą Muzeum, po czym udadzą się do Zakopanego.

W poniedziałek uczestnicy wycieczek bawić będą w Krakowie i Nowej Hucie.



na str. 6

Od perpetuum mobile — do mądrych belek

KINOL* miał zawsze rozwichrzane włosy i grubą, czerwony nos. Wdzięcznie postrzępione nogawki od nigdy nie prasowanych spodni spoczywały na rozdeptanych kamazach. Nosił swe przezwisko od niepamiętnych

Pożegnalny występ Teatru im. E. Wachtangowa w Warszawie

WDNIU 20 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbył się pożegnalny występ zespołu odznaczonego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, Państwowego Teatru im. E. Wachtangowa.

Na występ przybyli: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu. Licznie reprezentowany był świat artystyczny stolicy.

Obecny był Ambasador ZSRR w Polsce — G. Popow.

NA pożegnanie znakomity zespół Teatru im. Wachtangowa wystąpił z komedią Szekspira „Wiele hałasu o nic”. Po ostatnim akcie na scenę wnieśli kosze kwiatów, publiczność zaś, powstawszy z miejsc, zgatowała artystom i kierownikowi zespołu burzliwą, długo niemilkącą owację.

W imieniu polskiego świata teatralnego w serdecznych słowach żegnał artystów radzieckich Marian Wyrzykowski, dziękując za niezaojmiane wrażenia artystyczne. W odwiedzi główny reżyser Teatru im. Wachtangowa Ludowy Artysta ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej — Ruben Simonow serdecznie podziękował w imieniu zespołu za braterskie przyjęcie na polskiej ziemi. Na zakończenie mówca wznosił okrzyk na cześć nierozdzielnej przyjaźni obu bratnich narodów. Okrzyk podchwyceni zostali przez wszystkich z niebywałym entuzjazmem. Wśród długo niemilkących oklasków publiczność gorąco żegnała znakomitych artystów radzieckich, których wspaniała sztuka na długo pozostanie w pamięci i sercach polskiego narodu.

Notatnik krakowski

Δ W sali odczytowej WDK ZZ dziś, 22 bm., o godz. 12, prof. Suwara poprowadził dla dzieci lekcję pt. „Śpiemy piosenki”. Na zakończenie wyświetlony będzie film.

Δ W Wojewódzkim Domu Kultury Zw. Zaw. w Krakowie w dniu dzisiejszym o godz. 18, odbędzie się koncert w wykonaniu solistów Filharmonii. Udział wezmą: Lidia Skowron — sopran, Henryk Olejniczak — skrzypce, J. Grabowski — akompaniament, M. Modrakowska — słowic wiążące. W programie — utwory Schuberta i Faure.

Δ W dniu dzisiejszym o godz. 18 w teatrze „Studio” odbędzie się „Turniej satyry”. Wykonawcami są znani satyrycy krakowscy: Bogdan Brzeziński, Marian Zalucki i Witold Zechenter.

Δ Finał drużynowych mistrzostw szachowych powiatów odbędzie się dziś 22 bm. o godz. 17 w Wojewódzkim Domu Kultury ZZ w Krakowie.

Δ W Międzuczelnianym Klubie Studenckim (al. 3 Maja 5) w dniu dzisiejszym o godz. 9 spotkamy się na przeglądzie zespołów artystycznych środowiska, a o godz. 18 na wieczornicy tanecznej z bogatą częścią artystyczną w wykonaniu najlepszych zespołów.

Δ Teatr Młodego Widza w Krakowie wystawia dziś, 22 bm., o godz. 15, po raz 85 sztukę Fredry pt. „Dwie bliźny” w premierowej obsadzie.

Δ Recital dyplomowy studenta PWSM Włodzimierza Obidowicza (klasa fortepianu prof. Z. Drzewieckiego) odbędzie się dziś, 22 bm., o godz. 19.15 w gmachu przy ul. Baszowej 8.

Δ Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich zawiadamia, że w dniu 23 bm. o godz. 18 w lokalu Domu Technika przy ul. Straszewskiego 28, Józef Cyran wygłosi odczyt pt.: „Zastosowanie niektórych metod statystycznej kontroli jakości w odlewnictwie ciśnieniowym”.

Δ W czytelnicy dziecięcej WDK ZZ w poniedziałek 23 bm. o godz. 16 odbędzie się dyskusja nad poematem „Pan Tadeusz” — A. Mickiewicza. W programie: konkurs i loteria książkowa.

Δ Dla aktywny związkowy odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 19 odczyt pt. „Na widowni międzynarodowej”. Po odczycie — kronika filmowa.

czasów i trzeba przyznać — pasowało idealnie.

Uczył fizyki. Tak mu się przynajmniej zdawało. W rzeczywistości przychodził na lekcje śpiący i znużony, odczytywał kolejny rozdział z podręcznika i rysował na tablicy coś, czego nikt w klasie nie usiłował zrozumieć. Na jego lekcjach grało się najlepiej w „66”, nie bardzo nawet ukrywając wytłuszczone karty. „Kino!” niby tego nie widział. Ale jak dziś pamiętam dzień, w którym nadszedł mnie niespodziewanie od tyłu w czasie normalnej partycji zechyła i ryknął gromko: „Durniu, w co wychodzisz!... A w ogóle co to ma na czytać?”. Potem wszystko wracało do dawnego stanu — on do giedzenia, my do swoich kart i krzyków.

Były jednak chwile, kiedy 40 rozbisurmanionych chłopaków zaprzestawało zbytków, a na klasę jakby ktoś zarzucił wielką czapkę — wśród zupełnie czystej „Kino!” mówił o swych wynalazkach. Ożywił się ogromnie, a nam zdawało się wtedy, że nawet nos mu trochę blednie.

Właściwie nie były to opowieści o wynalazkach, lecz o jednym tylko „wynalazku” — mianowicie o jakiejś mitycznej maszynie, nad którą stary pracował całe życie. Później dopiero dowiedzieliśmy się od innego nau czyciela, że nasz fizyk szuka rozwiązania czegoś w rodzaju perpetuum mobile. Inni twierdzili, że to potwarz i że profesor ma w głowie poukładane jak należy.

Do dziś trudno dociec, jak wyglądała prawda. Faktem jest, że „Kino!” był pierwszym w moim życiu kontaktem z pojęciem wynalazczości. Towarzyszyło mi ono później długie lata. Wynalazców dzieliłem zawsze — na pewno niesłusznie — na szaleńców, szarlatanów i wielkich geniuszy.

PIERWSZE SPOTKANIE

ZTAKIM to „dziedzicznym obciążeniem” zjechałem kiedyś po raz pierwszy w „Wieczorku” pod ziemię, żeby spróbować zrozumieć, co naprawdę kryje się za polsko - łacińskim terminem „racjonalizatorstwo”.

Paweł Filak ma wystającą szczękę i pomarszczoną twarz wcześniej dojrzalego człowieka. Na górze był ospały w ruchach i nieśmiały w obecności. Na dole zmienił skórę — porusza się energicznie, mówi głosem ostrym i zdecydowanym; jest bojowym, operatywnym dowódcą swojej górniczej brygady.

Wzdłuż ścian pełnie z chrzestem pancerny przenośnik, ten najważniejszy bójki mechanizm kopalni. Wałą na niego bryły węgla, on zaś cierpliwie przekazuje je taśmą w pobliskim chodniku.

Zdzierają tak godzinami te platy węgla, a ściana ucieka w głąb. Ściana ucieka — przenośnik zostaje. Co raz dalej jest do stalowych segmentów, coraz więcej trzeba się narobić. Potem w nocy — po pracy dwóch zmian — przyjdą inni i będą panter przenosić do ściany. Będą rozkładali wszystko na kawałki, dźwigając stukilowe części i składając od nowa...

Nie, już nie będą. Filak — do spółki z kilkoma innymi — wykombinował coś, co raz na zawsze pozwoliło skończyć z tą wcale niewesołą pracą Szysyfa.

— Hej, chłopcy, przesuwaamy...

Rozgarniam oczyma mrok i usiłuję zobaczyć to przesuwanie. Czuję, że zbliża się moment konfrontacji starych wyobrażeń o wynalazczości z nową prawdą o ruchu racjonalizatorskim.

Obok przenośnika kładą zwykłą belkę. Druga podkłada ją pod transporter, opierając ją równocześnie o le poprzednią, leżącą obok. Dwóch górników staje teraz swymi wielkimi buciurami na przeciwnym końcu tak utworzonej dźwigni (a jednak coś z twoich nauk zostało, kochany „Kino!”) i stalowy maszyn przenośnika unosi się — dzięki tym mądrym belkom — do góry. Teraz czyjeś ręce wsuwają pod transporter żelwną rurę, po której — popchnięty dragami — jedzie jak po szynach, zbliżając się ku ścianie.

Przenośnik wygina się niby wąż boja. Ale za chwilę już znika wybrzuszenie, bo do ściany przesuwa się następny jego odcinek.

Zmiana systemu zabudowy i przesuwanie napędu głównego przy pomocy tzw. windy rabunkowej — i fertig. Taki to i cały pomysł.

SKAPE SŁOWA O WIELKICH POMYŚLACH

FILAK nie umie powiedzieć, jak on tego dokonał. (Później przekonałem się, że to czasem dawnikaże do komponowania te bogate opowieści. Racjonalizatorzy i nowatorzy są diabli nie skapi w tych opisach). Umie natomiast nader dokładnie określić korzyści.

W wyniku zrealizowania pomysłu, transporter jest stałe pod ociosiem, przesuwany w miarę pogłębiania się ściany. Zbiera on 60 proc. urubku, bo — jak mówią górnicy — strzela się na niego. Można teraz pracować na trzy zmiany, a nie na dwie jak poprzednio, kiedy to zmieniała trzecia zajmowała się wyłącznie przekładką. Wydobycie brygady skoczyło do 160 — 180 proc., a pomysł daje dziennie około 600 ton węgla więcej.

To było w 1950 r. Niedawno, w innej kopalni pokazywano mi przyrząd konstrukcji technika Kani; przyrząd ten przesuwa przenośnik pod ścianę automatycznie. Minęło przecież trzy lata. Zresztą, różne sposoby przekładki stosuje się w różnych okolicznościach — zależnie od warunków geologicznych i innych czynników.

Wyjechaliśmy na powierzchnię. Rzuciłem okiem na Filaka. Był znowu cichy, mały, skromny. Tak samo niepozornie wyglądał na pewno w zeszłym roku, kiedy to powiedziano mu o przyznanej w Warszawie Nagrodzie Państwowej...

Tamtego dnia w 1950 roku dotarło do mnie, że istota ruchu racjonalizatorskiego polega nie na wielkich odkryciach i niezwykłych wynalazkach, lecz przede wszystkim na ulepszeniu i usprawnianiu — czasem jakże prostym — istniejących urządzeń i sposobów pracy. Wierc również na wydobyciu z mechanizmów wszystkich drzemiących w nich sił.

DRUGI STOPIEŃ WTajemniczenia

NASTĘPNY stopień tajemniczenia osiągnąłem w Starachowicach. W tych samych Starachowicach, gdzie wczesnym latem odeszła się klakson dziesięciotysięcznego z kolei samochodu ciężarowego „Star”.

A więc w fabryce były — jak to się teraz modnie mówi — wąskie gardła. Otóż w pewnym okresie czasu obniżyla się niepokojąco jakość kół zębatach. Skrzynki biegowe zaczęły hałasować, a ludzie mówili, że to koła tak „szczekają zębami”.

To była poezja. Proza wyglądała zupełnie prosto: zdarzy się kompletnie narzędzia do kół zębatach, a na nowe, zagraniczne, trzeba było czekać ni mniej ni więcej, tylko dwa okrągłe lata. Cześć, a następnie płacić żywą walutą.

Dyrekcja fabryki udala się po rozum do głowy — zwróciła się wprost do robotników, by oni sprawę braku cennego narzędzia próbowali sami w jakiś sposób rozwiązać.

Zgadło się też wtedy trzech ludzi: majster Władysław Klimowicz, technik — mechanik Franciszek Baran i dluarcz Tadeusz Gołąbek. Utworzyli brygadę racjonalizatorską.

I znowu nikt nie dojdzie, jak oni to tam obmyśli. Dość, że pewnego dnia mogli pokazać nowe narzędzie, wykonane na najzwyklejszej szlifierce do kół zębatach. Suma doświadczeń praktyków i wiedzy teoretyków dała odpowiednią dokładność narzędzia i prawidłowy profil zęba, tzw. ewolwentę.

Starachowice robią teraz narzędzia do wórkowania kół zębatach za 20 proc. ceny narzędzi zagranicznych — i to robią wielokrotnie szybciej.

ARMIA WYNALAZCÓW

POCIĄG wyrzucił mnie później w różnych miejscowościach kraju. Widziałem plug leśny, który w PGR — Gola racjonalizatorzy Trzebiński i Wesolowski przerobili na plug do kopcowania szparagów. Trzymałem w rękę przyrząd (badzmy szczyrzy — po prostu dwa kijki) do zawiązania worków, pomysłu Władysława Garbalińskiego. Podziwiałem nowy sposób uproszczenia rysunków wykroju spodni w fabryce odzieżowej w Łodzi — pomysłu Joanny Skrzypczak i Józefa Bandurko. W hucie „Zgoda” słuchałem opisu usprawnienia, które go autorem jest ślusarz Józef Kubaty — pomysłu pneumatycznego podnoszenia noża przy skrawaniu widla.

Nie brakło nadzwyczajności i rewelacji. Ale z reguły były to pomysły zupełnie prostackie.

Co 20 pracownik jest w naszym kraju racjonalizatorem. W I półroczu br. liczba zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich osiągnęła 96.000. W ubiegłym roku zgłoszono 125.000 wniosków. 60.000 zastosowanych już projektów przyniosło naszej gospodarce ponad 830 milionów złotych oszczędności.

Oznacza to co najmniej 200 nowych,

Chłopi krakowscy muszą przyspieszyć dostawy ziemniaków Tylko 2 powiaty wykonały roczne plany skupu

SKUP ziemniaków przebiega ostatnio zbyt wolno. Dopiero dwa powiaty wykonały roczne plany skupu, a mianowicie: Żywiec w 101,6 proc. i Nowy Targ w 101,1 proc. Z pozostałych powiatów wiele zbliża się do wykonania planu, lecz codzienne dostawy są znikome i nie gwarantują im pełnej i szybkiej realizacji zadań. Według meldunków na dzień 17 listopada br. poszczególne powiaty zajmują następujące pozycje (w proc.):

- 1) Limanowa 98,1
- 2) Oświęcim 94,3
- 3) Mysłowice 92,8
- 4) Chrzanów 92,0
- 5) Wadowice 91,7
- 6) Miechów 87,6
- 7) Bochnia 87,2
- 8) Kraków 86,1
- 9) Olkusz 81,7
- 10) Brzesko 81,3
- 11) Nowy Sącz 79,7
- 12) Tarnów 75,3
- 13) Dąbrowa 74,8

Należy niezwłocznie wzmocnić pracę aktywny powiatowy, gminny i gromadzki, aby chłopcy jak najprędzej wywiązały się ze swoich obowiązków.

całkowicie wybudowanych, wielopiętrowych gmachów mieszkalnych i publicznych. Czyli setki żłobków, przedszkoli, nowych dróg, teatrów, kin...

Nie wszystko jednak można wyrazić w cyfrach. Nie da się więc zmieścić w pnieżnych wymiarach korzyści płynących z kształcenia się robotników — wynalazców i nowatorów, z ich kontaktów z inteligencją techniczną i ludźmi nauki, z wzrastającego poczucia więzi społecznej z zakładem pracy. A harł, który nabywają w walce z gnębującą ich ciagle jeszcze żywą biurokracją, to chyba także wartość zupełnie konkretna...

Och „Kino!”, niezapomniany belfrze! Gdyby ci się nie pomarło któregoś smutnego dnia, gdybyś dożył w zdrowiu chwili dzisiejszej — rzuciłbyś pewnie w diabła tamtą niko-mu nie potrzebną szaloną maszynę i uruchomił swa całkiem w gruncie rzeczy nie głupią głowę dla spraw przydatnych wszystkim.



Chłopi, tak starzy jak i młodzi chętnie pomagają w pracy przybyłym elektrykom, a idzie ona rażno, gdy się ją pokonuje zbiorowym wysiłkiem, który krzepi myśl, że już nie długo zabłyśnie we wsi światło. Chłopi kopią więc doły, wbijają słupy, oczywiście pod okiem fachowców z ekipy, ci ostatni mają pełne ręce roboty instalując na słupach przewody.



Krakowskie Spółdzielnie Rzemieślnicze dla uczczenia II Zjazdu PZPR ułączyły się w nurt zobowiązań

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu zobowiązania podejmowały zespoły poszczególnych oddziałów. Zespół inżynieryjno - techniczny pod kierownictwem J. Czaji i zespół inżynieryjno - techniczny Instytutu Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych pod kier. Akermana przeprowadzą do 15 stycznia 1954 r. doświadczenia mające na celu intensyfikację procesu produkcji supertermasyny.

PRACOWNICY Instytutu Kwasu Siarkowego oddział „Bonarka” zobowiązują się z pracownikami oddziału IKS Warszawa i Luboń przeprowe dzie doświadczenia w piecu szysowym w Wizowie nad otrzymaniem nowego nawozu bezsodowego. Z oddziału mechanicznego brygada Cichonia i Hytkowskiego postanowiła skrócić czas montażu transportera ślimakowego, brygada J. Barana i F. Koła wyremontuje zużyta przekładnię zębatą. Liczne zobowiązania podjęli również pracownicy oddziału budowlanego, oddziału mechanicznego, działu inwestycji i Krak. Przedz. Zjed. Budowlanego — oddział budowy 1-3.

ZPODEJMOWANYCH indywidualnie zobowiązań na wyróżnienie za służyło zobowiązanie inżyniera Z. Benesza, który wykona do dnia 1 grudnia br. wstępna dokumentację odpalania rurek w rurach.

SPÓLDZIELCY, zrzeszeni w Związku Branżowym Spółdzielni Metalowych licnie zebrał się celem omówienia uchwał IX Plenum KC PZPR i podjęcia zobowiązań polegających na podniesieniu produkcji i rozszerzeniu asortymentu wyrobów.

Na salę obrad wkroczyły sztafety poszczególnych spółdzielni składające zobowiązania. Tak np. spółdzielnia „Automat” postanowiła zwiększyć produkcję o 10.000 szt. ołówków automatycznych z napisem: „II Zjazd PZPR”; spółdzielnia „Metalotechnika” jako zobowiązanie wstępne wykona ponad 10.000 szt. termosów ponad plan, spółdzielnia radiotechniczna — 300 poduszec elektrycznych, spółdzielnia „Motoruch” — 300 frotetek elektrycznych, spółdzielnia „Przyszłość” 5.000 szt. klódek, spółdzielnia „Metalurgia” — 2.000 kg buksów do wozów, a spółdzielnia „Spółnota” — zwiększył asortyment artykułów gospodarstwa wiejskiego. Przedstawiciele wielu spół-

FOTO „ECHO”

Gdy we wsi zabłyśnie światło

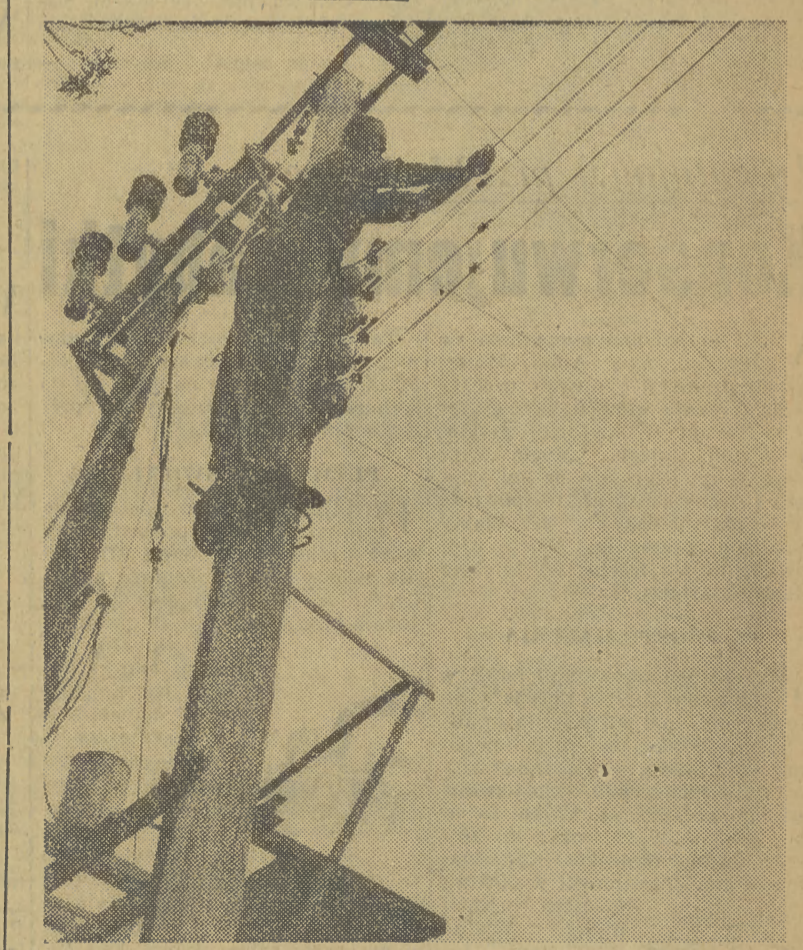
Z każdym rokiem przybywa nam coraz więcej gromad i wsi zelektryfikowanych, bowiem jednym z naczelnych zadań jest stałe podnoszenie poziomu życia wsi i produkcji rolnej.

Można śmiało rzec, że błysk żarówki w gospodarstwie wiejskim jest zwłastunem nowego życia i warunków pracy, stwarzając nowe możliwości dźwignięcia kultury na wyższy poziom, bo przecież łatwiej się czyta gazety i książki, słucha radia. A w gospodarstwie? Tu energia elektryczna świeci prawdziwy triumf. Nic tedy dziwnego, że przybycie ekipy elektryfikacyjnej staje się w życiu każdej wsi wielkim wydarzeniem i wielkim dniem.



Krakowskie Spółdzielnie Rzemieślnicze dla uczczenia II Zjazdu PZPR ułączyły się w nurt zobowiązań

dzielni podpisali również listy gwarancyjne, zobowiązując się do terminowego dostarczenia wyprodukowanych artykułów. (cz)



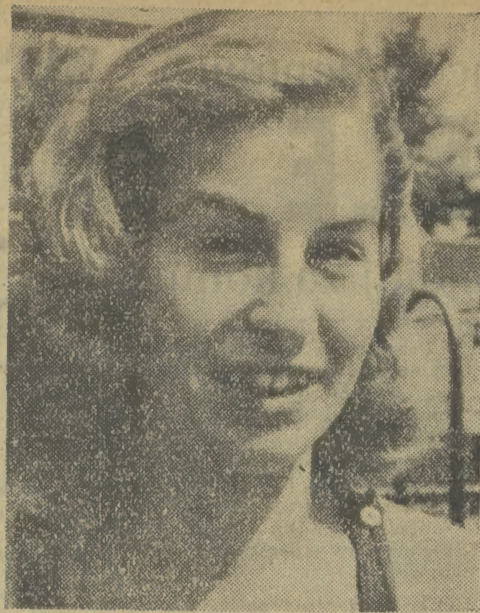
Tu z góry widać całą wieś jak na dłoni. Jest teraz spowita krzyżującą się siecią wysokiego napięcia, którą niebawem popłynię prąd. Elektryfikacja — wielkie dobrodziejstwo dla wsi mobilizuje ją jeszcze bardziej do wzmocnienia wysiłków nad rozwojem gospodarki rolnej, do wypełniania obowiązków jakie przypadają w narodowym planie gospodarczym. Wiele wsi zasłużyło sobie swą patriotyczną postawą na pierwszeństwo w zelektryfikowaniu, a dziś mieszkańcy ich niechętnie wracają myślą do tych ciemnych jesiennych i zimowych wieczorów, gdy w rogu izby „królowała” kopcząca lampa naftowa. W trzecim kwartale br. zelektryfikowano w woj. krakowskim gromady: Wielka Wieś, Borzęcin, Lapanów, Mogilany, Giebułtów i Ine, a ostatnio wieś Niedzica na Podhalu. Warto przypomnieć słowa chłopca z Niedzicy — Galii: „Robotnicy złożyli nam światło, a my z wdzięczności za to postaramy się jak najlepiej wywiązać z obowiązkowych dostaw”.

Słusznie! Wzajemna pomoc, wzajemne świadczenia, wspólna walka o lepsze jutro, oto proste słowa, które tłumaczy sens sojuszu robotniczo-chłopskiego.

»Echo« rozmawia z mistrzynią olimpijską

Kato Szöke

nauczyła się pływać mając zaledwie dwa lata Dwudniowe spotkanie z Węgrami w Warszawie



Kato Szöke

W MŁODZIEŻOWEJ reprezentacji Węgier znajduje się wielu doskonałych pływaków, lecz najsłynniejszą jest mistrzynią olimpijską na 100 m st. dow. Kato Szöke.

KRONIKA sportowa

W dniu dzisiejszym odbędzie się na basenie MDK przy ul. Krowoderskiej dalszy ciąg dziesięcioboju pływackiego organizowanego przez ZS Gwardia.



Równocześnie odbędzie się klasyfikacyjne pływackie zawody kobiet i mężczyzn.

Ostatnio zostały rozegrane piłkarskie mistrzostwa ZS Start woj. krakowskiego z udziałem 4 zespołów tego zrzeszenia.

Przy Oddziale PTTK w Nowej Hucie utworzona została ostatnio sekcja narciarska.

Zebrań ogólnych sekcji odbędzie się w środę 25 bm. o godz. 18 w lokalu Oddziału PTTK, osiedle A0, kol. XIV.

Druga runda drużynowych rozgrywek szachowych w wojewódzkiej lidze przyniosła następujące wyniki: AZS Kraków - Stal Tarnów 5:5.

W rozgrywkach tenisa stołowego o mistrzostwo ZS Ogniuwa okręgu krakowskiego, w grupie kobiet mistrzostwo zdobyła Alina Reyman.

Do dalszych rozgrywek na szczeblu strefowym (Kielce, Rzeszów, Kraków, Łódź), które odbędą się w Kielcach w dniach 28 - 29 bm. zakwalifikowali się: Halina Reyman, Dobosz, Mamczarczyk i Marcowski.

Centralne mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Ogniuwa w tenisie stołowym odbędą się w dniach 12 - 13 grudnia br. w Gdańsku.

ZDOBYWAMY SPO

Galek zatrzepotał bezradnie rękami. Smiesznie wyglądał w przykrótkim kombinie, z wyrazem przejęcia na drobnej twarzy, w której oczy zajmowały największą miejscę.

Miejscę sobie znaleźć nie mogę... Widzisz, my Mazury musimy pogadać, postanowić coś. Starzy są uparci, zacięci. Gdy ktoś do nich ze złym słowem - nie odpowiedzą, a zamkną się w sobie.

Wutkowi nie chciało się rozumieć. Potrząsnął głową z wyrazem znudzenia na twarzy.

Galek nie dawał za wygraną. Trzymając się mocno Wutkowego ramienia, napierając na towarzysza całym ciałem, szepotał żarliwie, w przejęciu:

Ta pila dzisiaj. Może to przypadek, a może naprawdę sabotaż. W tartaku są wrogowie. My ich nie znamy, a zamkną się w sobie. Jak kamienie. A tak nie można. Tu trzeba rozładować jakoś te podejrzenia... No, rozumiesz przecie?...

Wutkowi nie chciało się rozumieć. Potrząsnął głową z wyrazem znudzenia na twarzy.

Galek nie dawał za wygraną. Trzymając się mocno Wutkowego ramienia, napierając na towarzysza całym ciałem, szepotał żarliwie, w przejęciu:

Ta pila dzisiaj. Może to przypadek, a może naprawdę sabotaż. W tartaku są wrogowie. My ich nie znamy, a zamkną się w sobie. Jak kamienie. A tak nie można. Tu trzeba rozładować jakoś te podejrzenia... No, rozumiesz przecie?...

Zwycięstwa piłkarzy ZSRR w Bulgarii i Danii

W piątek w Sofii moskiewska drużyna piłkarska Spartak rozegrała swój pierwszy mecz w Bulgarii, mając za przeciwnika mistrza kraju Dynamo (Sofia). Mecz, który oglądało 45 tys. widzów, zakończył się zwycięstwem Spartaka 3:1 (2:0).

Drugie spotkanie rozegra Spartak 24 bm. w Płowdiv z reprezentacją tego miasta.

Moskiewska drużyna piłkarska Dynamo po dwutygodniowym pobycie w CSR wyjechała na 3 mecze do Danii.

W pierwszym spotkaniu Dynamo pokonało reprezentację Kopenhagi 2:1. Mecz oglądało 30 tys. widzów.

29 bm. międzypaństwowe spotkanie Polska-Albania Nasi piłkarze już wyjechali

Ekipa piłkarzy polskich wyjechała w piątek do Albanii, gdzie w dniu 29 bm. odbędzie się międzypaństwowe spotkanie Polska - Albania.

Polacy wyjechali z Warszawy w następującym składzie: bramkarze: Szymkowiak i H. Gronowski, obrońcy - Gedlek, Bartyła, Durniak, Sobkowiak, pomocnicy - Bieniek, Wiecek, Siekiera, Kauder, napastnicy - Sobek, Trampisz, Alszner, Krasówka, Cehelik, R. Gronowski i Rajtar.

Mecz Polska - Albania będzie trzecim międzypaństwowym spotkaniem piłkarzy obu krajów. W r. 1949 Polacy wygrali w Warszawie 2:1, a spotkanie rewanżowe w Tiranie (1950) zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

Mimo pięknej jesieni budowa schroniska na Turbaczu w Gorcach niewiele posunęła się naprzód. Powodem tego jest niepełny zespół brygady budowlanej.

KARNECKI TURYSTY

Wisła wypływa spod Baraniej Góry. Jej początek dają nieznanne potoczki zwane „wykapami” i właściwie trudno określić, który z nich daje początek rzecze.

Mimo pięknej jesieni budowa schroniska na Turbaczu w Gorcach niewiele posunęła się naprzód.

Staraniem LZS wykańczane są urządzenia narciarskie w osadzie Tumlin k. Kielc, w której w przyszłości powstanie ośrodek narciarski.

Również na stoku tej góry wytyczono trasę slalomową. W osadzie buduje się baraki dla pomieszczenia narciarzy.

Walery Wątróbka ma głos



Z dwoma uszami

NO nareszcie proszę ja kogo, nie będziem po sznurowadła jeździł do Częstochowy, a po agrafki do Szczecina.

Taka podobnie wyszła ustawa, że największe nawet fabryki na boczu, z odpadków mają nam wytwarzać różne pozytywne drobności.

Przypuścimy, że jeszcze ładniejsze takie naczynia otrzymuje się przy budowie okrętów w Stoczni Gdńskiej.

Jeżeli teraz o wiele fabryki nie uzgodnią harmogramu z aspektem oraz naturalnym przyrostem dzieci i zacząć nas wprost zarzucać tem towarkiem, może być niedobre.

Też obecnie jak donoszą ostatnie telegramy, pozytyczna ta galeria dziecinna masowo pokazała się na Grochowie.

Właśnie na tenże Grochowie, było w tych dniach zdarzenie, że pewna osobistość płci żeńskiej pojawiła się w spożywym sklepie po mleczko, z nowiutkiem, ale krepującym się przedstawiającym na mieście, naczyniem.

Ekspedientka spojrziała na nią i cała się w tył: - Z czem pani przyszła po mleko?

- Jaka różnica - nie używany. - Używany, nie używany, mleka nie dam. - Dlaczego? - Obrzydliwa jestem. A niezależnie nie mogę dopuścić do prefekcji podstawowego artykułu masowego spożywa.

- To jest formalizm! - Może być, że to jest formalizm, ale mleka w to nie naleję!

W pierwszym dniu rozgrywek w grupie warszawskiej klasy wydzielonej siatkówki żeńskiej Gwardia Kraków przegrała ze Spójnią Warszawa 0:3 (11:15, 3:15, 12:15).

W pierwszym dniu rozgrywek w grupie warszawskiej klasy wydzielonej siatkówki żeńskiej Gwardia Kraków przegrała ze Spójnią Warszawa 0:3 (11:15, 3:15, 12:15).

Siatkarki Gwardii przegrywałą

W pierwszym dniu rozgrywek w grupie warszawskiej klasy wydzielonej siatkówki żeńskiej Gwardia Kraków przegrała ze Spójnią Warszawa 0:3 (11:15, 3:15, 12:15).

To jest biurokracja! - Może to jest biurokracja, ale proszę wyjść ze sklepu! I nie nalota.

Dlatego tyż uważam, że trzeba koniecznie uzgodnić. A także samo apeluje do naszych racjonalizatorów, żeby dla pewności wyrabiali te... kawalki z dwoma uszami.

Nocne połowy ryb na Morzu Kaspijskim

Ciemno już było, gdy na Morzu Kaspijskim wypłynęło kilka kutrów rybackich. W znacznej odległości od brzegu kutry zarzuciły kotwice.

Cale flotyle rybackie na Morzu Kaspijskim przeprowadzają nocne połowy ryb, wabiąc je światłem elektrycznym.

Właśnie na tenże Grochowie, było w tych dniach zdarzenie, że pewna osobistość płci żeńskiej pojawiła się w spożywym sklepie po mleczko, z nowiutkiem, ale krepującym się przedstawiającym na mieście, naczyniem.

Ekspedientka spojrziała na nią i cała się w tył: - Z czem pani przyszła po mleko?

- Jaka różnica - nie używany. - Używany, nie używany, mleka nie dam. - Dlaczego? - Obrzydliwa jestem. A niezależnie nie mogę dopuścić do prefekcji podstawowego artykułu masowego spożywa.

Kłopoty milionera

Król milionerów Harry D. Gbur ma kilkadziesiąt Drapaczy chmur.

Właśnie na tenże Grochowie, było w tych dniach zdarzenie, że pewna osobistość płci żeńskiej pojawiła się w spożywym sklepie po mleczko, z nowiutkiem, ale krepującym się przedstawiającym na mieście, naczyniem.

Lagodnie biją Fale o brzeg.

Lagodnie biją Fale o brzeg. Podaje trunki Służący Dżek, A popularnych Artystów czterech Spiewa chórnych Piosenek szereg.

Gdy melodię Zawodzi chór Tak sobie myśli Harry D. Gbur: „Już mi nieczego Nie braknie chyba, Oswojonego Mam wietoryba,

Mam dwieście fabryk I trzysta biur (Tak sobie myśli Harry D. Gbur: Mam szympaniszkę Ze smieszyną psikiem I zapalniczkę Mam z wodotryskiem,

W stu moich bankach Trwa ciągły ruch, Mam najwspanialszą Kolekcję much, Samolot predki, Helikoptery I sztuczne sztuczki Z płatyni czarnej,

Mam dwieście fabryk I trzysta biur (Tak sobie myśli Harry D. Gbur: Mam szympaniszkę Ze smieszyną psikiem I zapalniczkę Mam z wodotryskiem,

W stu moich bankach Trwa ciągły ruch, Mam najwspanialszą Kolekcję much, Samolot predki, Helikoptery I sztuczne sztuczki Z płatyni czarnej,

MŁODZIEŻOWA reprezentacja Węgier

Węgier składa się z bardzo utalentowanych zawodników i zawodniczek. Tak np. Laszlo Magyar (17 lat) jest rekordzistą Węgier na 100 m st. grzbiet.

Kiedy się patrzy na tabelkę wyników osiągniętych przez młodzieżuków zawodników Węgier, aż bierze zadróżyć. Nasi pływacy zrobili w ostatnich latach ogromne postępy, to prawda, ale daleko im jeszcze do mistrzów olimpijskich i rekordzistów świata - naszych sąsiadów Węgrów.

DOKĄD dziś PÓJDIEMY?

PILKA NOŻNA Stadion Gwardii, godz. 11,15: Kolejarz W-wa - Gwardia Kr. (spotkanie na szczeblu centralnym o Puchar Polski).

KOSZYKÓWKA Sala WKKF, ul. Manifestu Lipcowego 27: godz. 9: Ogniu MPK - AZS AGH (dr. żeńska klasa A), godz. 11: CWKS Kr. - Spójnia W-wa (o mistrzostwo ligi koszykarek), godz. 16:30: Włókniarz Kr. - Spójnia Ib (dr. męskie kl. A), godz. 18: Spójnia Kr. - AZS Wrocław (o mistrzostwo II ligi).

FLYWANIE Pływalnia MDK, ul. Krowoderska 8, godz. 17:30: dokończenie dziesięcioboju pływackiego ZS Gwardia.

24 GODZINY NA STADIONACH WIELKICH

W Nowosybirsku rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w boksie. W turnieju biorą udział zespoły związkowe zawodowych, Armii Radzieckiej, „Rezerw Pracy” oraz Dynamo i Spartaka.

Angielska Sheipla Lerwil skoczyła w hali 1,62. Jest to najlepszy wynik osiągnięty na krytej skoczni. Dotychczas najlepszym wynikiem światowym legitymowała się Amerykanka Jean Shiley - 1,61.

Dziennikarze angielscy ogłosili listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów swego kraju. Na pierwszym miejscu znajduje się Mottram, 2. Patsh, 3. Oakley.

EUGENIUSZ PANKSZA LODY PEKALA

w miasteczku. Pomogą nam... A to zrozum. Ktoś plugawy prowadził hitlerowską robotę...

- Gartecki - zaśmiał się z cieniem przekąsu Wutek. Joachim drgnął, skrzywił się.

- Może i Gartecki... - powiedział z namysłem. - Nie wiem... Choć mi coś innego po głowie chodzi. Mniejsza o Garteckiego. Są inni. Widzisz, nam nie można się obrazić i pójść do domu. Trzeba działać. Pokażmy, czym naprawdę są ludzie zrodzeni i wyrosli na tej ziemi, starzy i młodzi.

- Wutek, ja nie umiem mówić, ale ty mnie rozumiesz, z ciebie prawdziwy Polak, prawda? A ciebie mogę liczyć.

Spojrzał w twarz towarzysza pracy, zdumiał się jej wyrazem. Oczy Wutka zaszkliły się łzami, walczył z tą mgłą, z trudem opanowywał. Wargi zacisnęły się w jakimś tragicznym skurczu.

- Wutek, co z tobą? - Nie, nic... - mówił z wysiłkiem, cedził słowa, rwął mu się, raz wypadła prawie krzyżująca, potem znów przechodziła.

ly w ledwo słyszalny szept. - Ja zawsze za Polską, zawsze. Ale co ze mnie, widzisz - urwał, z tajonym przestrachem spojrzął na kolegę - widzisz, ja może nie mam prawa. Ja dziś to widzę, dawniej uważałem, że Polak, to wystarczy swoje robić i nie więcej...

Oderwał się gwałtownie od pnia topoli, uścił wilgotną dłoń rękę Joachima, szybkim, gwałtownym krokiem zrozpaczonego człowieka popędził do domu, znikł w bramie podwórza, nie obejrzał się już ani razu na zosę.

Gospodni, u której mieszkał i stawał się, na próżno kilkakrotnie wołała przez drzwi na obiad. Jakimś nieswoim głosem odburkała, że jest syty, że ma pełną rękę do zalatwienia...

- Dość mnie już takich lokatorów! Teraz nowych będą nabrać do tartaku... Znajdziemy lepszego. A ten niech idzie w diabły, lucyfer jakiś.

Wutek leżał na łożku, pograżony w zadumie. Twarz miał ściągniętą takim samym grymasem, jaki przestraszył poprzednio Joachima Galka.

Wutek leżał na łożku, pograżony w zadumie. Twarz miał ściągniętą takim samym grymasem, jaki przestraszył poprzednio Joachima Galka.

Wutek leżał na łożku, pograżony w zadumie. Twarz miał ściągniętą takim samym grymasem, jaki przestraszył poprzednio Joachima Galka.

Wutek leżał na łożku, pograżony w zadumie. Twarz miał ściągniętą takim samym grymasem, jaki przestraszył poprzednio Joachima Galka.

Wutek leżał na łożku, pograżony w zadumie. Twarz miał ściągniętą takim samym grymasem, jaki przestraszył poprzednio Joachima Galka.